



**NIEDOKOŃCZONA DERUSYFIKACJA
POZOSTAŁOŚCI POWIĄZAŃ
ENERGETYCZNYCH UE Z ROSJĄ**

Agata Łoskot-Strachota

WARSZAWA
PAŹDZIERNIK 2024

NIEDOKOŃCZONA DERUSYFIKACJA POZOSTAŁOŚCI POWIĄZAŃ ENERGETYCZNYCH UE Z ROSJĄ

Agata Łoskot-Strachota

współpraca: Krzysztof Dębiec, Michał Kędzierski,
Filip Rudnik, Andrzej Sadecki, Iwona Wiśniewska

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk, Marek Menkiszak

REDAKCJA

Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA

Matylda Skibińska, Szymon Szytk

WYKRESY

Urszula Gumińska-Kurek

MAPY

Wojciech Mańkowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

Wojciech Mańkowski

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Urri / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-68327-00-7

Spis treści

TEZY | 5

WSTĘP | 7

I. GAZ ZIEMNY – ODCHODZENIE OD TRUDNEJ ZALEŻNOŚCI | 8

1. Europa Środkowa i tranzyt gazu przez Ukrainę | **11**
2. Zwiększenie dostaw – TurkStream i LNG | **13**
3. Brak unijnej polityki gazowej | **14**

II. ROPA NAFTOWA – SKOKOWE ZMNIEJSZENIE ZALEŻNOŚCI | 17

1. Rosja na światowym rynku – obchodzenie reżimu sankcyjnego i adaptacja do niego | **21**
2. Rosyjskie rafinerie w UE | **22**

III. ROLA ROSJI W ELEKTROENERGETYCE I SEKTORZE ENERGETYKI JĄDROWEJ UE | 25

1. Elektroenergetyka – bliski koniec powiązań | **25**
2. Rosyjskie paliwo jądrowe i reaktory w UE | **26**

WNIOSKI | 30

TEZY

- Dwa i pół roku po rozpoczęciu przez Rosję pełnoskalowej wojny przeciw Ukrainie widoczne są rewolucyjne zmiany w strukturze zależności państw unijnych od sprowadzania rosyjskich surowców energetycznych. Skokowo spadł ich udział w całości importu – w przypadku węgla do zera, gazu ziemnego – o 70%, a ropy – o ok. 82%¹. Tym samym wrażliwość UE na wrogie działania Federacji Rosyjskiej (FR) w sferze energetycznej znacznie się zmniejszyła. Skurczyły się też zyski, jakie Moskwa czerpie z eksportu surowców do Unii, z których może finansować wojnę.
- Dzięki działaniom na rzecz dywersyfikacji źródeł i nośników energii, ograniczeniu popytu, magazynowaniu surowca, wreszcie – współpracy między państwami członkowskimi oraz zbiegowi korzystnych okoliczności (takich jak niższy popyt na gaz w Azji i cieplejsze zimy) Unia uniknęła niedoborów surowca w czasie dwóch minionych sezonów grzewczych. Przebieg zimy 2023/2024 pozwala stwierdzić, że bezprecedensowy kryzys na europejskim i światowym rynku energetycznym wygasł, a sytuacja rynkowa – ustabilizowała się. Skokowy spadek importu surowców energetycznych z Rosji okazał się dla UE znacznie mniej dotkliwy, niż się pierwotnie spodziewano. Zarazem odbił się on negatywnie na sytuacji sektora energetycznego FR, w tym m.in. Gazpromu.
- Jednocześnie nie wyeliminowano wszystkich źródeł niepewności i niestabilności wpływających na rynki energetyczne. W szczególności trwa nie tylko inwazja Rosji na Ukrainę, ale też gospodarcza i energetyczna wojna rosyjsko-zachodnia. Pomimo niebywale szybkiej transformacji oraz przekształceń łańcuchów dostaw i miksów energetycznych państw członkowskich, skokowego obniżenia się popytu na gaz i przestawienia się Unii na import LNG kosztem gazu rurociągowego oraz przy znaczącym ograniczeniu skali i liczby wyzwań nie wszystkie więzi energetyczne UE z FR zostały zerwane. Można to zauważyć zwłaszcza w odniesieniu do krajów Europy Środkowej i państw bałtyckich.
- Śródlądowe kraje środkowoeuropejskie – choć w nieco mniejszym stopniu niż przed wojną – pozostają zależne od gazu i ropy z Rosji oraz (wraz z Finlandią) od dostaw paliwa jądrowego do rosyjskich reaktorów typu VVER. Na Węgrzech Rosatom jest głównym wykonawcą budowanej elektrowni

¹ Przed wojną UE sprowadzała z Rosji ok. 25% importowanej ropy, 45% gazu i 50% węgla.

atomowej. Z kolei systemy elektroenergetyczne państw bałtyckich nadal stanowią część kontrolowanego przez Moskwę systemu posowieckiego.

- Nie tak krytyczne dla bezpieczeństwa energetycznego poszczególnych krajów powiązania z FR utrzymują się na zachodzie Europy. Hiszpania, Belgia i Francja należą aktualnie do największych importerów rosyjskiego LNG, którego wolumeny wzrosły od 24 lutego 2022 r. Francuski Framatome pozostaje zaś istotnym partnerem Rosatomu.
- Utrzymujące się zależności wskazują na w dalszym ciągu istniejące ryzyka i wrażliwości konkretnych państw i regionów, a w konsekwencji – również UE. W związku z trwającą wojną i ewentualnymi wrogimi posunięciami Rosji wobec państw członkowskich, ale też ukraińskimi czy zachodnimi sankcjami, wreszcie – fizycznymi zniszczeniami infrastruktury energetycznej na Ukrainie mogą one skutkować niedoborami surowców energetycznych i/lub wstrzymaniem ich dostarczania. Ilustrują to choćby obserwowane od lipca 2024 r. problemy Węgier i Słowacji wynikające ze znacznego ograniczenia dostaw rosyjskiej ropy przez terytorium Ukrainy. Podobne wyzwania związane z zabezpieczeniem wolumenów gazu wystarczających do pokrycia wewnętrznej konsumpcji państw Europy Środkowej mogą pojawić się już najbliższej zimy, po wygaśnięciu rosyjsko-ukraińskiego kontraktu tranzytowego.
- Jednocześnie widać, że istnieje szansa na wyeliminowanie jeśli nie wszystkich, to większości pozostałych zależności. W lutym 2025 r. kraje bałtyckie mają opuścić rosyjski system elektroenergetyczny i włączyć się do systemu Europy kontynentalnej. Rośnie poparcie dla całkowitego zakończenia importu gazu rurociągowego i LNG z FR, na co wskazują zarówno coraz liczniejsze wypowiedzi przedstawicieli państw członkowskich, jak i wystąpienie programowe Ursuli von der Leyen w Parlamencie Europejskim. Częściej słychać też głosy opowiadające się za minimalizowaniem zależności od Rosji w nuklearnym cyklu paliwowym. Motywowana w dużej mierze politycznie niechęć do zupełnego zerwania powiązań energetycznych z Moskwą utrzymuje się wciąż w pojedynczych krajach (zwłaszcza na Węgrzech i Słowacji).

WSTĘP

Rozpoczęcie przez Rosję pełnoskalowej agresji przeciw Ukrainie i wojna gospodarcza z Zachodem skutkowały bezprecedensowym zmniejszeniem powiązań energetycznych Unii Europejskiej z Moskwą. Bruksela, blisko współpracująca z Waszyngtonem, okazała się bardziej, niż wielu się spodziewało, skłonna do odchodzenia od sprowadzania rosyjskich surowców energetycznych, czego przykładem mogą być sankcje nałożone na import ropy i produktów naftowych. W trakcie kryzysu gazowego zaprezentowała zaś determinację, by w niespotykanym tempie zróżnicować dostawy tego surowca i w znacznym stopniu zastąpić skokowo malejące jego wolumeny z FR. W konsekwencji udział rosyjskiej ropy i produktów naftowych w unijnym zużyciu spadł z ok. 38% w przedwojennym 2021 r. do 5% w roku 2023, a gazu ziemnego – z 39% do 12%. Działania na rzecz dalszej dywersyfikacji trwają, co widać zarówno na polu surowców energetycznych, jak i powiązań elektroenergetycznych. Po zakończonej sukcesem awaryjnej (w warunkach wojennych) synchronizacji Ukrainy z europejską siecią elektroenergetyczną od rosyjskiego systemu – w lutym 2025 r. – planują odłączyć się państwa bałtyckie.

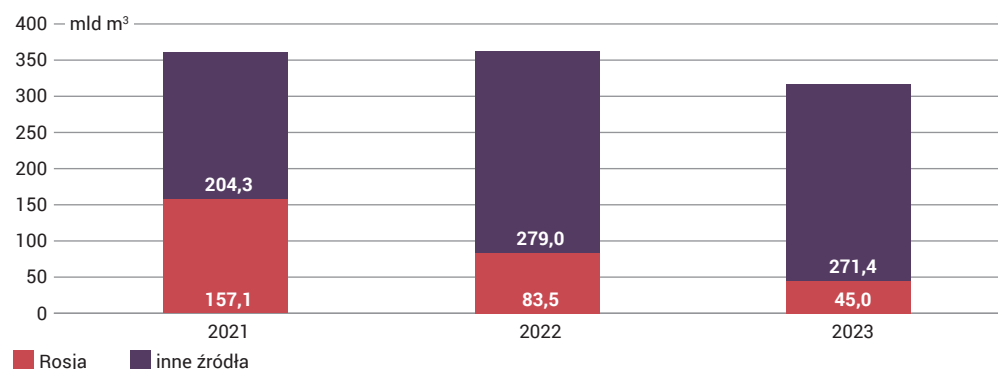
Pomimo tych dokonań i politycznego celu pełnego odejścia od importu węglowodorów z Rosji więzi energetyczne z nią nie zostały w równym stopniu ograniczone we wszystkich krajach członkowskich UE. Trwająca wojna czyni z tych zależności czynnik ryzyka dla tych państw i całej Unii. Zauważamy to zwłaszcza w Europie Środkowej – większość krajów regionu wciąż w dużej mierze polega na gazie i ropy z FR. Dodatkowo firmy z niektórych krajów Europy Zachodniej zarabiają na handlu nimi. Rosja pozostaje również ważnym graczem w europejskim i światowym jądrowym łańcuchu paliwowym, a tamtejsze koncerny nadal posiadają aktywa w unijnej infrastrukturze rafinerijnej.

Celem tego tekstu jest zmapowanie stanu zależności energetycznych od FR w poszczególnych krajach członkowskich i w różnych sektorach energetycznych. Próbuje w nim też wskazać przyczyny owych zależności oraz działania, które warto podjąć, aby je zminimalizować lub zakończyć.

I. GAZ ZIEMNY – ODCHODZENIE OD TRUDNEJ ZALEŻNOŚCI

Utrzymujące się zależności niektórych państw unijnych od Rosji wciąż najwyraźniej widać w – tradycyjnie najtrudniejszym pod względem dywersyfikacyjnym – sektorze gazu ziemnego. Zagregowane dane dla całej UE są optymistyczne. Według dostępnych danych import rosyjskiego surowca spadł pomiędzy 2021 a 2023 r. o ponad 70% (z 157 do 45 mld m³), a uzależnienie od niego – aż trzykrotnie, z ok. 45% do mniej niż 15% całości sprowadzonego paliwa.

Wykres 1. Unia Europejska – import gazu z Rosji i innych źródeł



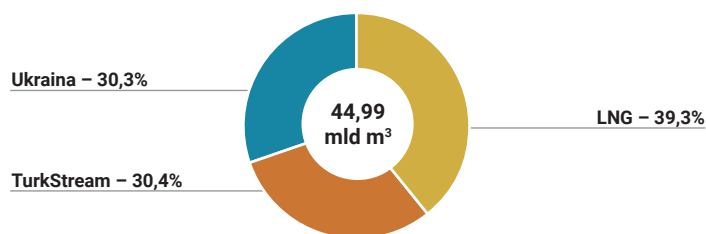
Źródło: Bruegel, Eurostat, obliczenia własne.

W 2023 r. rosyjski gaz trafiał do Unii tylko trzema trasami: najwięcej w formie LNG (ponad 39%), TurkStreamem i poprzez Ukrainę (oba powyżej 30%)². Całkowicie ustały natomiast dostawy przez największą przed wybuchem wojny magistralę Nord Stream oraz przez gazociąg jamalski. Przesył tym drugim silnie spadał już po wygaśnięciu polsko-rosyjskiej umowy tranzytowej w 2020 r., a zupełnie ustał w maju 2022 r. po nałożeniu przez FR sankcji na właściciela polskiego odcinka trasy³. Transport Nord Streamem Rosja ograniczała w czerwcu 2022 r. (w związku z rzekomymi problemami technicznymi wynikającymi z zachodnich restrykcji), a zatrzymała (formalnie także z powodów technicznych) latem tego samego roku. Wybuchy, które trwale uszkodziły obie nitki gazociągu we wrześniu 2022 r., znacząco skomplikowały perspektywę wznowienia jego wykorzystania.

² Obliczenia na podstawie G. Zachmann et al., *European natural gas imports*, Bruegel, 22.08.2024, bruegel.org.

³ S. Kardaś, M. Kędzierski, *Rosja: sankcje na wybrane unijne spółki gazowe*, OSW, 13.05.2022, osw.waw.pl.

Wykres 2. Szlaki eksportu rosyjskiego gazu do Unii Europejskiej w 2023 roku



Źródło: Bruegel.

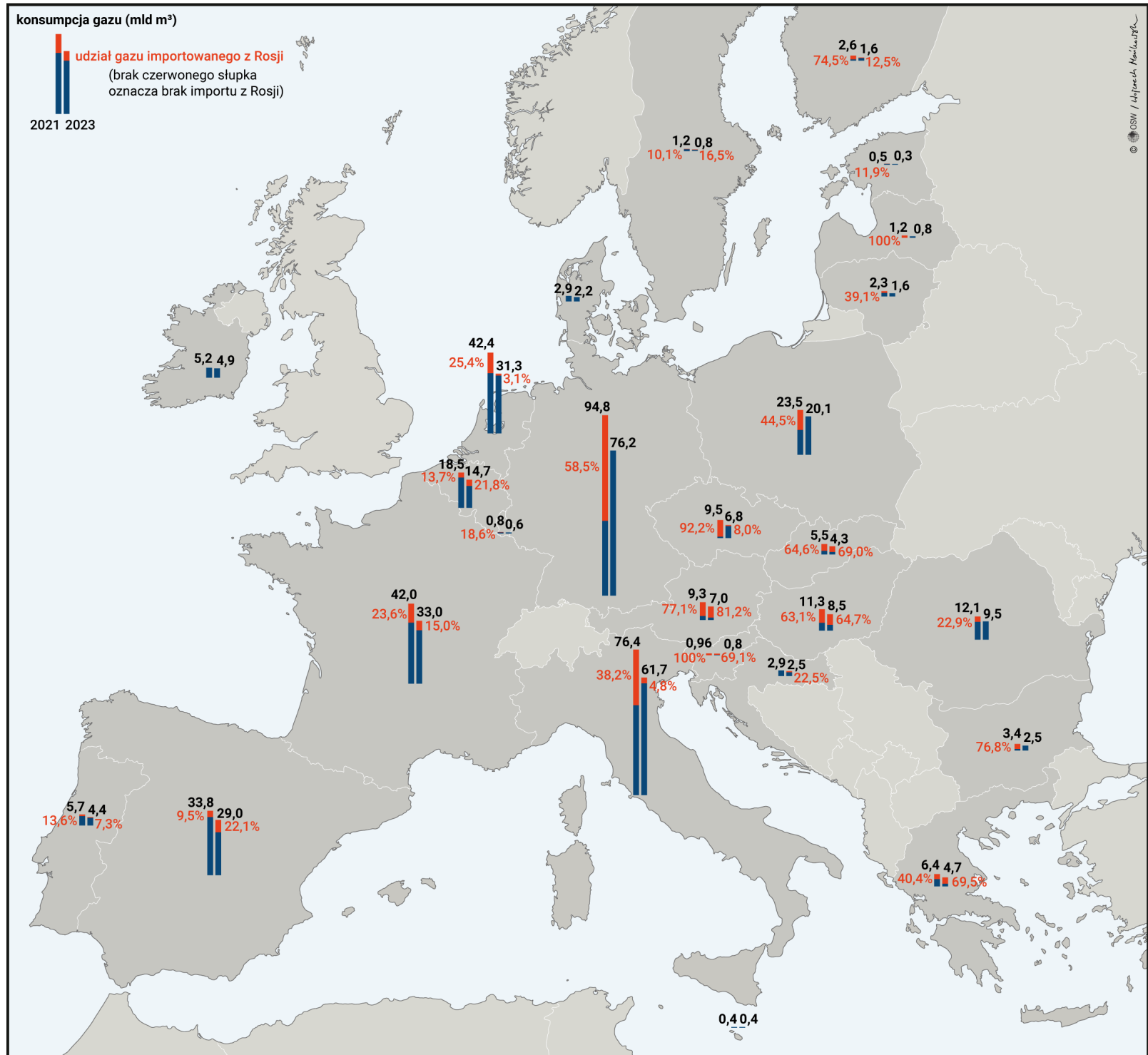
Echem odbiło się przede wszystkim całkowite uniezależnienie się od dostaw z Rosji kilku państw wcześniej mocno na nich polegających, w tym Polski, Bułgarii, ale też największego konsumenta gazu – Niemiec. Skala kroków poczynionych na rzecz pozyskania alternatywnych źródeł surowca pokazała, że nawet w warunkach bardzo silnych powiązań trwałe zastąpienie rosyjskiego gazu przeprowadzono w nadzwyczajnie szybkim tempie i przyniosło ono efekty.

Sytuacja nie wygląda aż tak jednoznacznie pozytywnie w całej Unii. Z 27 krajów członkowskich cztery – Cypr, Dania, Irlandia i Malta – już przed wojną (w 2021 r.) w ogóle nie kupowały surowca z FR. Do 2023 r. włącznie zupełnie przestało to robić osiem, a kolejne pięć znacznie ograniczyło import. Zarazem pomimo politycznie deklarowanego celu uniezależnienia się UE od rosyjskich węglowodorów oraz podejmowanych działań dywersyfikacyjnych w 2023 r. Słowacja, Słowenia, Austria, Węgry⁴ i Szwecja sprowadzały z Rosji tyle samo gazu co przed wojną lub niewiele mniej, a Belgia, Francja, Hiszpania i Grecja oraz najpewniej Chorwacja⁵ – nawet więcej. Większość tych krajów część importowanego LNG jedynie przechowywała i/lub reeksportowała.

⁴ W przypadku Słowacji, Słowenii, Austrii i Węgier brakuje dostępnych potwierdzonych danych pozwalających porównać zmiany w zakresie całości importu z FR – informacje na ten temat pochodzą z doniesień medialnych i opracowań. Słowenia sprowadza zaś rosyjski gaz wyłącznie za pośrednictwem Austrii.

⁵ W odniesieniu do Chorwacji istnieją sprzeczne dane. Niektóre źródła (w tym Eurostat i Komisja Europejska zob. *Croatia RePowerEU – one year later*, 24.05.2023, energy.ec.europa.eu) mówią, że po uruchomieniu terminalu LNG na wyspie Krk zaprzestała ona importu rosyjskiego gazu w 2021 r., więc wznowienie go w 2023 r. oznacza wzrost. Zarazem w 2017 r. podpisała 10-letni kontrakt na sprowadzanie tego paliwa z FR, a według chorwackiej edycji portalu Euractiv, powołującej się na krajowy urząd statystyczny, w 2021 r. surowiec z Rosji pokrywał 21% krajowego zapotrzebowania, a w kolejnych latach jego udział spadał – zob. A. Milovan, *Hrvatska i sankcije Rusiji: U 2022. pao uvoz ruskog plina, ali porastao uvoz ruske nafte*, Euractiv, 31.01.2023, euractiv.hr.

Mapa 1. Unijna zależność od rosyjskiego gazu w 2021 i 2023 roku (import z FR w całości konsumpcji)



Źródło: opracowanie na podstawie danych Eurostatu, ACER, Rystad, enerdata i informacji medialnych.

Szczególnie mocno zależne od surowca z FR pozostawało kilka państw Europy Środkowej. Chodzi o kraje śródlądowe mające trudność z szybką dywersyfikacją źródeł i jednocześnie politycznie niechętne pełnemu odejściu od paliwa z Rosji. W 2023 r. Słowacja, Słowenia (import za pośrednictwem Austrii) i Węgry polegały na nim w blisko 70%, a Austria – w ponad 80. Niższy poziom zależności – ok. 22% – cechował Chorwację. W wartościach bezwzględnych relatywnie dużo rosyjskiego gazu w skali całej UE sprowadzały Włochy, jednak stanowił on tylko ok. 5% włoskiego importu, co oznaczało wyraźny spadek w porównaniu z wcześniejszymi latami.

1. Europa Środkowa i tranzyt gazu przez Ukrainę

Przedwojenną zależność od surowca z FR utrzymały, a być może nawet zwiększyły⁶ Węgry⁷, stabilnie zaopatrywane przez ten kraj głównie za pośrednictwem biegnącego przez Morze Czarne i Turcję⁸ TurkStreamu⁹. W pozostałych państwach środkowoeuropejskich po początkowych spadkach stopnia zależności w 2022 r. dało się zauważyć odbicie, zwłaszcza w drugiej połowie 2023 r. Zgodnie z informacjami podanymi przez austriacką minister energii Wiedeń zmniejszył zarówno popyt, jak i wielkość importu gazu z Rosji, a mimo to w grudniu 2023 r. zależność od niego wyniosła 98% (wobec 80% na początku 2022 r.)¹⁰. Pomimo licznych działań dywersyfikacyjnych również Słowacja w 2023 r. w ok. 69% polegała na paliwie z FR. W najlepszej sytuacji znajdowały się Polska – od 2022 r. w ogóle go niesprowadzająca – oraz Czechy. Tu w skali 2023 r. rosyjskie dostawy nie przekroczyły 8% całego importu, lecz pod koniec roku obserwowano spore wzrosty wolumenów dostarczanych szlakami biegnącymi przez Ukrainę i Słowację¹¹.

Kraje Europy Środkowej (głównie Słowacja i Austria, a w pewnym stopniu także Czechy) są przy tym zależne od dostaw surowca szlakiem prowadzącym poprzez Ukrainę – tamtędy trafia na ich rynki całość lub zdecydowana

⁶ A. Sadecki, *Węgry: nowa umowa z Gazpromem na dodatkowe dostawy gazu jesienią*, OSW, 1.09.2022, osw.waw.pl.

⁷ Strona Eurostatu nie zawiera ostatecznych, zagregowanych dla całego roku danych za 2023, a w miesięcznych brakuje tych dotyczących importu gazu z Rosji przez Węgry.

⁸ A. Sadecki, *Węgry: nowa umowa z Gazpromem...*, op. cit.

⁹ Mniejsza część rosyjskiego gazu wciąż trafia tam przez Ukrainę, jednak wolumeny te mogą być przekierowane do TurkStreamu i jego odnogi biegnącej na Węgry. Zob. I. Gizińska, A. Łoskot-Strachota, A. Michalski, *Węgry: początek importu gazu z Turcji*, OSW, 26.04.2024, osw.waw.pl.

¹⁰ N.J. Kurmayer, *Austria's dependence on Russian gas rises to 98%, two years after Ukraine war*, Euractiv, 12.02.2024, euractiv.com.

¹¹ *Czechs boost imports of Russian gas at end of 2023, data shows*, Natural Gas World, 8.02.2024, natural-gasworld.com.

większość dostaw gazu z Rosji. Wyzwaniem dla tych państw pozostaje więc ryzyko całkowitego ustania tranzytu ukraińskimi gazociągami od przyszłego roku, po wygaśnięciu pod koniec 2024 r. kontraktu ukraińsko-rosyjskiego. Zależność ta może też wciąż być instrumentem wpływu Rosji na działania tych krajów – poprzez m.in. blokowanie zabiegów na rzecz pełnej rezygnacji z importu rosyjskiego paliwa (np. w ramach kolejnych pakietów sankcji) lub skłanianie do szukania sposobów przedłużenia tranzytu przez Ukrainę po roku 2024¹². Najbardziej zaawansowane w dywersyfikacji Czechy sprowadzają obecnie gros surowca – kupowanego z Norwegii oraz w formie LNG w północnoeuropejskich terminalach (szczególnie holenderskim Eemshaven) – szlakami biegnącymi przez RFN. Słowacja i Austria też korzystają z niemieckiej sieci przesyłowej do importu LNG lub norweskiego gazu. Wiedeń może również pozyskiwać część paliwa z i przez terytorium Włoch, a Bratysława musi bazować (także) na sieci austriackiej i czeskiej. Wszystkim trzem wymienionym państwom wyzwanie dla opłacalności dywersyfikacji niosą wdrożone w 2022 r. (a następnie kilkakrotnie podnoszone) przez Niemcy, a potem Włochy dodatkowe opłaty przesyłowe, mające choć w pewnym stopniu zrekompensować im nadzwyczajne koszty zakupów gazu do magazynów w kryzysowym roku 2022¹³. Kraje środkowoeuropejskie liczą ponadto także na import surowca azerbejdżańskiego – przez Turcję, a dalej przy użyciu istniejącej i rozbudowywanej infrastruktury w regionie (Solidarity Ring¹⁴) lub przez Ukrainę¹⁵, lecz przyszłość tych inicjatyw jest niepewna.

Oficjalnie Kijów nie zamierza przedłużać kontraktu tranzytowego z państwem agresorem czy podpisywać nowej umowy. Takie posunięcie pozbawi jednak Ukrainę dochodów, szacowanych w 2023 r. na ok. 1,5 mld dolarów¹⁶, wpłynie na funkcjonowanie jej systemu gazociągów, wreszcie – będzie czynnikiem ryzyka w kontekście bezpieczeństwa tamtejszej infrastruktury. Dodatkowo dla Rosji i Gazpromu opcja wykorzystywania ukraińskich magistrali do elastycznego zwiększania eksportu do UE w razie wystąpienia takiej potrzeby miała wciąż istotne znaczenie, zwłaszcza po utracie dostępu do Nord Streamu i gazociągu

¹² Przykładowo poprzez kupowanie przez zainteresowane koncerny unijne gazu na granicy rosyjsko-ukraińskiej i rezerwowanie ukraińskich przepustowości gazociągowych na aukcjach zgodnych z prawem unijnym lub lobbowanie za włączeniem pośrednika z kraju trzeciego (np. Azerbejdżanu), który przejąłby odpowiedzialność za tranzyt przez terytorium Ukrainy.

¹³ A. Łoskot-Strachota, M. Kędziński, *Niemiecka opłata magazynowa zaburza rynek gazu w Europie Środkowej*, OSW, 8.03.2024, osw.waw.pl.

¹⁴ *Solidarity Ring: krok do zwiększenia dostaw azerskiego gazu do Europy Środkowej*, OSW, 11.05.2023, osw.waw.pl.

¹⁵ G. Gavin, F. di Sario, V. Jack, *EU wants Azerbaijan to fuel Russian gas pipeline in Ukraine*, Politico, 13.06.2024, politico.eu.

¹⁶ A. Sullivan, *What Ukraine's Russia incursion means for EU gas supply*, DW, 19.08.2024, dw.com.

jamalskiego¹⁷. Zapewne to jeden z powodów oszczędzenia przez agresora infrastruktury gazowej Ukrainy (przy regularnych atakach raketowych na tę elektroenergetyczną). Uderzenia na magazyny surowca na zachodzie kraju w 2024 r.¹⁸ demonstrują, że Rosja może utrudniać funkcjonowanie regionalnego i unijnego rynku, którego uczestnicy w poprzednich latach korzystali z mocy Ukrainy do gromadzenia zapasów na zimę i bilansowania rynku. Tamtejsze magazyny mają pojemność prawie 31 mld m³, z czego na pięć znajdujących się przy granicy z UE przypada ponad 25 mld¹⁹. Na początku 2021 r. były one wypełnione ponad 23 mld m³ gazu, z czego 7,7 mld m³ zgromadziły podmioty zagraniczne²⁰.

2. Zwiększenie dostaw – TurkStream i LNG

Zarazem od wybuchu wojny trwa, a nawet rośnie eksport wciąż działającymi i niebędącymi w nielasce Kremla – jak gazociąg jamalski czy magistrale ukraińskie – trasami. Chodzi przede wszystkim o dostawy wybudowanym i uruchomionym w 2021 r. TurkStreamem do państw nadal chcących kooperować z FR (jak Węgry czy Serbia). Ich kontynuacja i zwiększenie wolumenów to też pokłosie rosyjsko-tureckiej współpracy energetycznej oraz interesów politycznych Moskwy i Ankar. Znaczny import gazu z Rosji zanotowała – poza Węgrami – zaopatrywana europejską odnogą TurkStreamu Grecja. Z jednej strony wynikało to z braku jednoznacznych zagrożeń dla stabilności dostaw z FR. Z drugiej – Grecja wraz z jej terminalami LNG i infrastrukturalnym łącznikiem z Turcją (oraz Korytarzem Południowym – przebiegającym przez tureckie terytorium szlakiem eksportu surowca z Azerbejdżanu i, potencjalnie, innych państw kaspijskich) wyrosła w ostatnich latach na liczącego się partnera: więzi z nim pozwalają zarówno dywersyfikować źródła, jak i zwiększać bezpieczeństwo dostaw dla krajów Europy Południowo-Wschodniej, w tym nieotrzymującej gazu z Rosji Bułgarii, a nawet Ukrainy i Mołdawii. Niewykluczone, że rosyjski surowiec zużywany przez greckich konsumentów na własne potrzeby umożliwił w czasie kryzysu większe zaopatrzenie państw ościenych w ten nierosyjski.

¹⁷ Możliwe scenariusze wykorzystania ukraińskiej infrastruktury po wygaśnięciu kontraktu – zob. A. Łoskot-Strachota, S. Matuszak, F. Rudnik, *Game over? Przyszłość rosyjskiego tranzytu gazu przez Ukrainę*, „Komentarze OSW”, nr 623, 6.09.2024, osw.waw.pl.

¹⁸ Zob. P. Polityuk, *Russia attacks Ukrainian gas storage site; Ukraine ramps up power imports*, Reuters, 25.03.2024, reuters.com.

¹⁹ A. Łoskot-Strachota, S. Matuszak, *Rosnąca rola Ukrainy na środkowoeuropejskim rynku gazu*, OSW, 21.09.2020, osw.waw.pl.

²⁰ *Natural gas storage in Ukraine*, Naftogaz, 12.01.2021, utg.ua.

Najważniejszą rolę po ponad dwóch latach rosyjskiej inwazji odgrywają jednak morskie dostawy gazu w formie skroplonej, zwłaszcza do terminali Europy Południowej i Europy Zachodniej. Import LNG z FR do UE wzrósł w 2022 r. o ponad 35% w porównaniu z rokiem 2021. W 2023 r. spadł do ok. 18 mld m³, ale wciąż był o 26% wyższy niż w roku poprzedzającym wojnę²¹. Zgodnie z danymi unijnej Agencji ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (ACER) w 2023 r. surowiec przychodził do dziewięciu państw członkowskich, a do jego największych odbiorców (85% unijnego importu LNG z Rosji) należały Belgia, Hiszpania i Francja²². W pierwszych dwóch z nich gaz z FR stanowił w 2023 r. prawie 20% sprowadzanego paliwa tego typu.

Choć duży odsetek rosyjskiego LNG przybywającego do UE (nawet do 35% w 2023 r.) przeładowywano w unijnych terminalach i wysyłało do państw trzecich²³, to pozostałe wolumeny trafiały na miejscowy rynek, w tym w ramach podpisanych przed wojną kontraktów długoterminowych²⁴. Importu skroplonego gazu z Rosji w 2022 r. zakazała jedynie Litwa, a w 2024 r. na skutek wprowadzonych restrykcji – również Finlandia²⁵. Przyjęty w czerwcu 2024 r. 14. pakiet sankcji zabronił jego przeładunku w unijnych terminalach i reeksportu. Wejście w życie przepisów (do marca 2025 r.) ograniczy ten proceder²⁶, ale nie wiadomo, jak wpłynie na ilość skroplonego gazu sprowadzanego z Rosji do UE.

3. Brak unijnej polityki gazowej

Zmniejszenie unijnych zależności od rosyjskiego gazu następowało do tej pory w przeważającej mierze na skutek działań Rosjan. Jeszcze w 2021 r. Gazprom przestał sprzedawać go za pośrednictwem giełd, a od końca kwietnia 2022 r. ograniczał wolumeny w ramach istniejących kontraktów – pierwotnie wyłącznie podmiotom niezgadającym się na jednostronne wdrożenie przez stronę rosyjską wymogu rozliczeń według schematu rublowego, a potem także innym. W 2022 r. zaprzestano też dostaw gazociągami Jamał-Europa i Nord Stream 1, a infrastrukturą ukraińską przesyłane są wielkości znacznie poniżej

²¹ Zob. F. Rudnik, *Efekt sankcji: problemy rosyjskiego sektora LNG*, „Komentarze OSW”, nr 578, 7.03.2024, osw.waw.pl; *Analysis of the European LNG market developments. 2024 Market Monitoring Report*, European Union Agency for the Cooperation of Energy Regulators, 19.04.2024, acer.europa.eu.

²² Zob. *Analysis of the European LNG market developments...*, op. cit.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Szerzej zob. F. Rudnik, *Efekt sankcji: problemy rosyjskiego sektora LNG*, op. cit.

²⁵ *EU expands sanctions against Russia*, Gasum, 25.06.2024, gasum.com.

²⁶ Restrykcje wymierzone w przeładunek i reeksport LNG mają zostać wdrożone w ciągu dziewięciu miesięcy, tj. do 26 marca 2025 r., w odniesieniu do kontraktów zawartych przed ogłoszeniem sankcji – zob. F. Rudnik, *Nowe unijne sankcje na Rosję: uszczelnienie restrykcji, zakaz reeksportu LNG*, OSW, 25.06.2024, osw.waw.pl.

jej możliwości i zapisów kontraktu tranzytowego²⁷. Do chwili obecnej Bruksela nie wypracowała podstaw prawnych (choćby w postaci embarga analogicznego do tego dotyczącego rosyjskiego węgla, ropy czy produktów naftowych) zminimalizowania udziału gazu z FR w imporcie i konsumpcji. Zapisy 14. pakietu sankcji komplikują wykorzystywanie przez tamtejsze firmy terminali unijnych, lecz nie uderzają w sprowadzanie LNG z Rosji i w ogóle nie obejmują dostaw gazociągowych. Ogłoszony przez Komisję Europejską w 2022 r. cel całkowitego odejścia od rosyjskiego gazu i węglowodorów do 2027 r. nie ma charakteru wiążącego i nie został umieszczony w ostatecznej wersji dokumentu REPowerEU. Nie wiadomo także, czy deklaracje o zakończeniu ery zależności od rosyjskich węglowodorów autorstwa wybranej ponownie na przewodniczącą Komisji Ursuli von den Leyen przyjmą formę wiążącą, a jeśli tak – to jaką²⁸.

Niejasna i coraz bardziej skomplikowana jest również sytuacja w dziedzinie unijno-rosyjskich zobowiązań kontraktowych. W szczególności – pomimo poczynienia rozmaitych kroków prawnych – ważność nadal zachowuje szereg umów dotyczących dostaw gazu z Rosji do poszczególnych odbiorców w UE. Wygasło tylko kilka z nich (m.in. polska i bułgarska). Status tych wciąż obowiązujących, których warunki łamie strona rosyjska (poprzez niewywiązywanie się z zobowiązań z zakresu dostarczanych wolumenów czy nieuprawnione zmienianie zasad rozliczeń), pozostaje nieznanym. W dalszym ciągu obowiązuje też kilka kontraktów tranzytowych Gazpromu (w tym z operatorami słowackim i austriackim).

W obliczu nierealizowania lub niewłaściwego realizowania dostaw przez koncern liczni unijni odbiorcy zainicjowali postępowania arbitrażowe przeciwko niemu, ale ostateczne efekty większości z nich są na razie nieznanym, a firma odpowiada kontrpozunami²⁹. Dodatkowo trwające sprawy rodzą ryzyko zajmowania przez niektóre europejskie podmioty aktywów Gazpromu i/lub utrudniania płacenia za surowiec eksportowany przez FR do innych odbiorców unijnych³⁰. Swoisty precedens może stanowić wygrana Unipera w arbitrażu z czerwca 2024 r., umożliwiającą zerwanie obowiązujących go do tej pory kontraktów na dostawy w sumie ponad 25 mld m³ gazu rocznie i zasądzającą na jego rzecz ponad 13 mld euro odszkodowania za niedostarczone od 2022 r.

²⁷ Szerzej zob. A. Łoskot-Strachota, *Unijny rynek gazu: rewolucyjne zmiany i widmo kolejnej zimy*, „Komentarze OSW”, nr 515, 25.05.2023, osw.waw.pl.

²⁸ *Statement at the European Parliament Plenary by President Ursula von der Leyen, candidate for a second mandate 2024–2029*, Komisja Europejska, 18.07.2024, ec.europa.eu.

²⁹ *Gazprom's legal battles with European companies*, Reuters, 12.06.2024, reuters.com.

³⁰ Zob np. *OMV statement on gas supplies under Gazprom Export contract for Austrian Market Area East*, OMV, 21.05.2024, omv.com.

paliwo (egzekucja tego wyroku jest jednak nieoczywista³¹). Niewykluczone, że rozstrzygnięcie to może się stać przyczynkiem do zakończenia w podobny sposób innych postępowań wszczętych przeciwko Gazpromowi przez koncerny unijne (m.in. Eni, Engie, RWE, CEZ³²). Równoległe trwają te zainicjowane przez operatorów i/lub właścicieli infrastruktury przesyłowej w Unii (m.in. Net4Gas i EuroPol Gaz³³).

Aktualnie Rosja może dalej ograniczać dostawy do UE, szczególnie w warunkach wysokiego popytu i ewentualnych innych wyzwań. Nie można też wykluczyć postępowania odwrotnego, tj. ich zwiększania do wybranych podmiotów bądź państw europejskich, co podtrzymywałoby zależność rynku unijnego i oddziaływanie nań Moskwy (oraz skutkowało wzrostem eksportu gazu z FR i dochodów Kremla z tego tytułu). Tego typu posunięcia jeszcze bardziej utrudniałyby zachowanie wewnątrzunijnej jedności w kwestii wspólnej polityki wobec Rosji, w tym kolejnych sankcji. Wreszcie – mogą też pojawić się działania państw trzecich (takie jak następne restrykcje USA i, potencjalnie, możliwe sankcje wtórne) i/lub sankcje unijne komplikujące kontynuowanie importu surowca z FR³⁴.

³¹ C. Steitz, *Uniper wins \$14 billion arbitration ruling against Gazprom*, Reuters, 12.06.2024, reuters.com.

³² *Gazprom's legal battles with European companies*, op. cit.

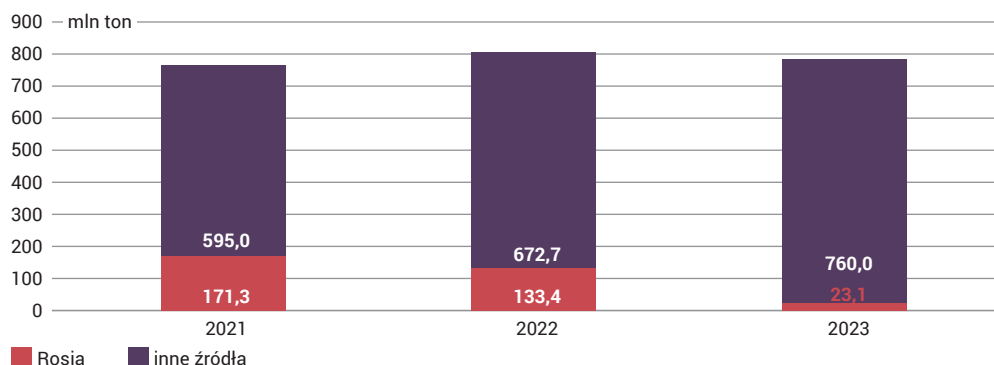
³³ *Ibidem*.

³⁴ Z czym najpewniej boryka się austriacki OMV – *OMV statement on gas supplies...*, op. cit.

II. ROPA NAFTOWA – SKOKOWE ZMNIĘSIENIE ZALEŻNOŚCI

Unia wdrożyła sankcje na import z Rosji drogą morską ropy (grudzień 2022 r.) i produktów naftowych (luty 2023 r.) oraz wspólnie z zachodnimi państwami nienależącymi do wspólnoty ustaliła limit cenowy (*price cap*) na surowiec i paliwa z tego kraju. Zgodnie z danymi Eurostatu sprzedaż ropy i produktów naftowych z FR do UE spadła pomiędzy 2021 a 2023 r. o ok. 86%, z ok. 171 mln do ok. 23 mln ton³⁵.

Wykres 3. Unia Europejska – import ropy i produktów naftowych z Rosji oraz innych źródeł



Źródło: Eurostat, obliczenia własne.

Zwolnienie z restrykcji – ze względu na położenie geograficzne i niemożność szybkiego przeprowadzenia dywersyfikacji – przyznano państwom zaopatrywanym ropociągami Drużba. Tymczasowe odstępstwa od sankcji zapewnione zostały Bułgarii (na surową ropę) i Chorwacji (na próżniowy olej napędowy)³⁶. Kolejne pakiety obostrzeń – z czerwca 2023 r. – objęły import północną nitką Drużby (wcześniej dostarczającą surowiec do Niemiec i Polski, a w tamtym czasie już de facto niewykorzystywaną wskutek dywersyfikacji źródeł, wygaśnięcia kontraktów oraz częściowego zaprzestania dostaw przez samą Rosję). Poza restrykcjami do tej pory znajdują się nitka południowa gazociągu – na Słowację, do Czech i na Węgry³⁷ – oraz niektóre produkty naftowe (m.in. LPG).

Sytuacja w Europie Środkowej wygląda podobnie jak w przypadku gazu ziemnego. Lokalizacja – brak bezpośredniego dostępu do mórz – oraz istniejące

³⁵ *Imports of oil and petroleum products by partner country – monthly data*, Eurostat, ec.europa.eu.

³⁶ *Zob. EU sanctions against Russia explained*, Rada Europejska, consilium.europa.eu.

³⁷ *Zob. I. Wiśniewska, Uszczelnianie restrykcji: jedenasty pakiet sankcji UE wobec Rosji*, OSW, 26.06.2023, osw.waw.pl.

powiązania infrastrukturalne i kontraktowe utrudniały szybkie odejście od importu z FR, powodowały utrzymanie zależności i narażały na ryzyko – zarówno region, jak i UE. Nie można też zapominać o woli politycznej potrzebnej do dywersyfikacji dostaw i zerwania więzi z Moskwą. Przejawia się ona m.in. w tym, w jak różny sposób kraje Europy Środkowej radzą sobie z pozostałą zależnością. Czechy aktywnie działają na rzecz odejścia od rosyjskiej ropy i mają moc zupełnie przestać na niej polegać w 2025 r. (po ukończeniu rozbudowy ropociągów TAL i IKL³⁸). Słowacja radzi sobie z różnicowaniem źródeł gorzej, co wynika pewnie również z powiązań własnościowych w sektorze naftowym (jedyna rafineria Slovnaft należy do węgierskiego koncernu MOL). Pod koniec 2023 r. poprosiła o przedłużenie wyłączenia z sankcji sektorowych do końca 2024 r., by zapewnić ciągłość dostaw dla obiektu³⁹. Nie można wykluczyć, że takie apele ponowi w najbliższej przyszłości. Węgry zaś nie tylko nie planują odchodzić od ropy z FR, lecz także zamierzają zbudować łącznik do Serbii umożliwiający dostarczanie jej na tamtejszy rynek⁴⁰. Zarówno Budapeszt, jak i Bratysława dysponują jednak alternatywnym szlakiem w postaci ropociągu Adria, miały też dosyć czasu na dostosowanie swoich rafinerii do przerobu nierosyjskiego, zazwyczaj lżejszego surowca.

Ryzyka związane z utrzymującą się zależnością dobrze uwidoczniła lipcowa informacja o wstrzymaniu przez Łukoil przesyłu ropy na Węgry i Słowację⁴¹. W rezultacie rozszerzenia ukraińskich sankcji na koncern oraz ich interpretacji przez rosyjskie podmioty (a być może również rozgrywek pomiędzy tamtejszymi firmami naftowymi) od lipca 2024 r. ograniczono wolumeny zakontraktowanych dostaw surowca do środkowoeuropejskich rafinerii. Właściciel obu jednostek – MOL – uzupełnia braki ropą z magazynów i od innych dostawców z FR, lecz obawia się o długookresową stabilność i koszty takiego rozwiązania⁴².

Podobnie jak w przypadku gazu ziemnego z zależnością od rosyjskiej ropy lepiej poradziły sobie Polska i RFN, do niedawna zależne od jej dostaw rurociągami. Dużą rolę odegrały tu dostęp do morza i terminal naftowy w Gdańsku, którym sprowadza się surowiec na rynki polski i niemiecki (przede wszystkim do rafinerii w Leunie, a w pewnym stopniu także do tej w Schwedt).

³⁸ K. Dębiec, *Rozbudowa TAL: Czechy na drodze do niezależności od dostaw rosyjskiej ropy*, OSW, 7.12.2022, osw.waw.pl.

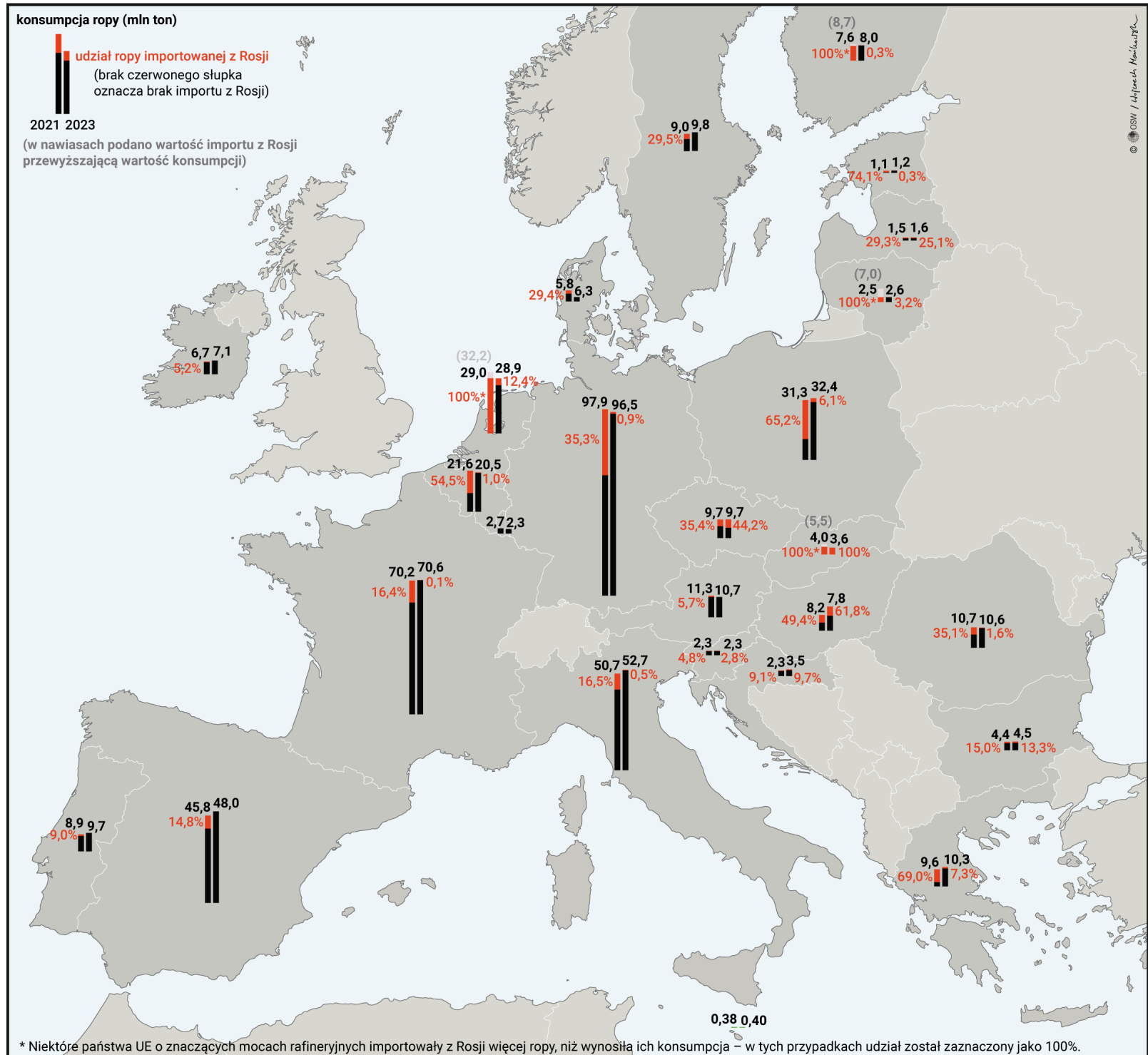
³⁹ V. Jack, *Slovakia asks EU for extra year to kick Russian oil addiction*, Politico, 20.11.2023, [politico.eu](https://www.politico.eu).

⁴⁰ I. Gizińska, A. Sadecki, *Kolejne węgierskie weto wymierzone w Ukrainę*, OSW, 23.05.2023, osw.waw.pl.

⁴¹ J. Hovet, A. Komuves, *Slovakia, Hungary say Ukraine has halted Lukoil's Russian oil transit*, Reuters, 18.07.2024, [reuters.com](https://www.reuters.com).

⁴² Zob. *Węgiersko-słowacki spór z Ukrainą: wstrzymanie dostaw ropy Łukoilu*, OSW, 26.07.2024, osw.waw.pl; B. Fincziczki, *MOL works hard to secure crude after Ukraine ban*, Argus Eurasia Energy, 15.08.2024.

Mapa 2. Unijna zależność od rosyjskiej ropy i produktów naftowych w 2021 i 2023 roku (import z FR w całości konsumpcji)



Źródło: opracowanie na podstawie danych Eurostatu.

Jednocześnie – z uwagi na niewystarczające moce terminali polskiego i niemieckiego (w Rostocku) i obecny brak perspektyw na szybką rozbudowę mocy na wybrzeżu RFN⁴³ – Berlin uzupełnia swój bilans importem z Kazachstanu przez Družbę.

Postępowanie takie rodzi jednak wątpliwości. Po pierwsze oznacza zależność od tranzytu surowca przez terytorium i rurociągi FR (oraz narażenie się na konsekwencje ewentualnego wstrzymania dostępu do nich). Po drugie do RFN – ze względu na relatywnie niewielkie ilości sprowadzanego w ten sposób paliwa (rosyjskie media mówią o ok. 1 mln ton w 2023 r.⁴⁴) oraz olbrzymią odległość do pokonania z Kazachstanu – przynajmniej po części trafia najpewniej ropa z Rosji (np. dostarczana na bazie transakcji swapowych). W konsekwencji pomimo sankcji i formalnego całkowitego wstrzymania importu z tego kraju Niemcy – przynajmniej do czasu ukończenia inwestycji pozwalających na zwiększenie dostaw z portów bałtyckich – pozostają w pewnej mierze zależne od tego typu transakcji z udziałem FR, jej infrastruktury i zapewne tamtejszego surowca.

Polska od wybuchu wojny mogła sprowadzać większe ilości nierosyjskiej ropy przez Gdańsk, co ułatwiał kontrakt Orlenu z Saudi Aramco. Zupełne ustanie importu z FR nastąpiło jednak dopiero w 2023 r. – po wygaśnięciu umowy z Rosnieftią i wstrzymaniu przez Moskwę pozostałych dostaw. Aktualnie na nasz rynek wciąż dociera za to tamtejszy LPG. RP pozostaje jego głównym unijnym odbiorcą, a w 2023 r. wolumen jego importu wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim⁴⁵. W ostatnich latach reeksportujemy część LPG na Ukrainę, która należy do jego największych konsumentów w Europie. Unijne sankcje były wymierzone w import większości, ale nie wszystkich rosyjskich produktów naftowych. Objęły m.in. benzynę, olej napędowy, paliwo lotnicze, naftę i olej opałowy. Ich rozszerzenie na LPG nastąpiło dopiero pod koniec 2023 r. i ma zacząć obowiązywać od grudnia 2024 r.⁴⁶

⁴³ Tak, by zwiększyć jego przepustowość z 7 do 9 mln ton rocznie. Mogłoby to nastąpić w perspektywie około dwóch lat, o ile KE zatwierdzi niemiecką pomoc publiczną dla tej inwestycji lub Berlin znajdzie inny model finansowania.

⁴⁴ Według tego samego źródła na lata 2024–2025 planowane mają być dostawy ok. 1,2 mln ton kazachstańskiej ropy do RFN.

⁴⁵ R. Zasuń, L. Kadej, *To ostatni rok z tanim rosyjskim LPG. Czy kierowcy powinni się bać?*, WysokieNapiecie.pl, 2.05.2024, wysokienapiecie.pl.

⁴⁶ I. Wiśniewska, F. Rudnik, *Zakaz importu diamentów do UE: dwunasty pakiet sankcji wobec Rosji*, OSW, 19.12.2023, osw.waw.pl.

1. Rosja na światowym rynku – obchodzenie reżimu sankcyjnego i adaptacja do niego

Restrykcje na rosyjską ropę i ustanowienie w grudniu 2022 r. limitu cenowego na poziomie 60 dolarów za baryłkę przyniosły spadek dochodów Moskwy. W 2023 r. obniżyły się one o 23% rok do roku⁴⁷, lecz należy pamiętać, że rok 2022 nie był pod tym względem do końca reprezentatywny w związku ze wzrostami i dynamiką cen po wybuchu wojny. Równocześnie FR udało się praktycznie w całości przekierować paliwo sprzedawane wcześniej do państw zachodnich do innych krajów (w 80% do Indii i Chin)⁴⁸. Utrzymanie przez nią w miarę stabilnego poziomu eksportu było w dużej mierze zbieżne z zamierzeniami Zachodu, a w szczególności USA, którym zależało na ograniczaniu zysków Kremla bez destabilizowania międzynarodowego rynku naftowego i generowania dotkliwych wzrostów cen. Znaczenie Rosji – w 2023 r. odpowiadającej za ok. 12,5% światowego wydobycia ropy – dla globalnej równowagi i skala wcześniejszych powiązań między nią a Unią skutkowały trudnościami w uzgadnianiu surowszych obostrzeń (niższego *price cap* i/lub sankcji wtórnych uderzających w państwa trzecie), relatywnie późnym wdrożeniem embarga i limitu cenowego oraz niechęcią części podmiotów do kończenia współpracy pomimo nałożonych restrykcji. Dodatkowo przynajmniej niektóre kraje Zachodu były się destabilizacji gospodarczej FR i możliwych kroków odwetowych z jej strony w razie zdecydowania się przez nie na odważniejsze posunięcia. Chodzi tu m.in. o ewentualne podejmowanie przez Moskwę samodzielnie lub we współpracy z członkami OPEC działań podwyższających ceny i/lub obniżających dostępność surowca na światowym rynku. Wszystko to ograniczyło tempo i skalę kolejnych posunięć i umożliwiło Rosji przygotowanie się do objęcia restrykcjami, a później – ich omijanie.

W 2023 r. obserwowaliśmy zarówno obchodzenie zakazów przez FR i podmioty z krajów trzecich, jak i ich adaptację do rzeczywistości sankcyjnej, co ograniczało skuteczność obostrzeń i pozwoliło Moskwie kontynuować eksport i uzyskiwać dochody z tego tytułu⁴⁹. Wyzwaniem dla UE jest przy tym przyczynienie się firm z niektórych państw członkowskich (w tym Grecji, Cypru czy Malty – poprzez sprzedaż lub użyczenie tankowców⁵⁰) do przygotowania się

⁴⁷ *Tracking the impacts of G7 & EU's sanctions on Russian oil*, Centre for Research on Energy and Clean Air (CREA), energyandcleanair.org.

⁴⁸ F. Rudnik, *Połowiczny sukces: adaptacja rosyjskiego sektora naftowego do sankcji*, „Komentarze OSW”, nr 528, 9.08.2023, osw.waw.pl.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ G. Gavin, *Fight against 'shadow fleet' shipping Russian oil takes EU into uncharted waters*, Politico, 22.05.2023, politico.eu.

Rosji do sankcji, a nawet jej dalszej współpracy z tamtejszymi firmami pomimo nowych przepisów.

Wreszcie: UE polega na surowcu z FR także pośrednio – chodzi o utrzymującą się zależność od produktów naftowych powstających z rosyjskiej ropy importowanej przez kraje trzecie (przede wszystkim Indie i Turcję) i w nich przetwarzanej. Ten proceder nie podlega sankcjom. Zgodnie z szacunkami CREA⁵¹ państwa, które wdrożyły *price cap* (poza UE mowa o grupie G7 i Australii), w 2023 r. sprowadziły o 44% więcej produktów przetwórstwa rosyjskiego surowca niż rok wcześniej (w 2022 r. wzrost rok do roku wyniósł aż 66%). Spośród krajów unijnych największą wartość w 2023 r. miał według CREA ich import przez Holandię, Francję, Włochy, Rumunię i Hiszpanię. Global Witness ustalił, że w 2023 r. członkowie UE kupili w sumie 130 mld baryłek produktów naftowych powstałych z rosyjskiej ropy (głównie diesla)⁵². W 2023 r. unijny import produktów naftowych spadł według danych Eurostatu o prawie 3% rok do roku, ale wciąż był o ok. 5% wyższy od przedwojennego 2021 r.⁵³ Przerób ropy w europejskich rafineriach utrzymywał się praktycznie na tym samym poziomie co rok wcześniej – zgodnie z informacjami IEA wyniósł 11,4 mln baryłek dziennie⁵⁴.

2. Rosyjskie rafinerie w UE

W UE wciąż funkcjonują rafinerie formalnie lub faktycznie należące do rosyjskich podmiotów (zob. mapa 3). Bułgaria – ze względu na wyłączenie z sankcji i fakt, że właścicielem największej w kraju rafinerii, położonej w nadmorskim Burgas, pozostaje Łukoil – w 2023 r. była według CREA czwartym na świecie importerem surowca z FR drogą morską – po Chinach, Indiach i Turcji⁵⁵. Zgodnie z zasadami derogacji produkowane w tym zakładzie paliwo wolno eksportować wyłącznie na Ukrainę. Koncern zarządza też – m.in. za pośrednictwem spółki córki Litasco – innymi aktywami na tamtejszym rynku paliwowo-naftowym i jest dominującym graczem w państwie. W 2024 r. władze w Sofii podjęły liczne działania mające ograniczać wpływy Moskwy w sektorze

⁵¹ *Refining loophole widens: 44% increase in sanctioning countries imports of oil products from Russian crude in 2023*, Centre for Research on Energy and Clean Air (CREA), luty 2024, energyandcleanair.org.

⁵² *EU purchases of laundered Russian oil worth an estimated €1.1 billion to the Kremlin in 2023*, Global Witness, 23.02.2024, globalwitness.org.

⁵³ *EU imports of petroleum oils, 2019–2023*, Eurostat, marzec 2024, ec.europa.eu.

⁵⁴ *Oil Market Report*, International Energy Agency (IEA), 18.01.2024, iea.blob.core.windows.net.

⁵⁵ I. Levi, *Russian oil on EU soil: Bulgarian refinery skirts sanctions and buys Russian crude worth an estimated EUR 1.1 billion in tax to the Kremlin*, Centre for Research on Energy and Clean Air (CREA), 9.11.2023, energyandcleanair.org.

energetycznym⁵⁶. Od początku roku zakazano sprzedaży zagranicznej jakichkolwiek produktów naftowych powstałych z rosyjskiej ropy, a w marcu 2024 r. miał ustać jej import – zaczęto zastępować ją tą z Kazachstanu, Iraku i Tunezji⁵⁷. Pojawiały się także informacje o możliwości zbycia przez Łukoil obiektu⁵⁸. Bułgaria, prawdopodobnie dopingowana m.in. przez USA, ma – zgodnie z doniesieniami medialnymi – poszukiwać strategicznego kupca dla Neftochim Burgas (zainteresowanie transakcją przejawia ponoć azerbejdżański SOCAR⁵⁹). Łukoil ma również udziały w zakładach Petrotel w Rumunii i w Zeeland w Holandii, jednak oba przetwarzają nierosyjską ropę.

Rosyjska Rosneft’ poprzez spółki córki – Rosneft Deutschland i RN Refining & Marketing – jest nadal współwłaścicielem trzech niemieckich rafinerii: PCK w Schwedt (54,17% akcji), MiRO w Karlsruhe (24%) i Bayernoil w Vohburgu i Neustadt (28,57%). Wszystkie one przestawiły się na surowiec nierosyjski. Od września 2022 r. podmioty koncernu w RFN znajdują się pod kontrolą Berlina – za pośrednictwem sprawowanego przez Federalną Agencję Sieci (BNetzA) zarządu powierniczego, który w marcu 2024 r. został przedłużony do września 2024 r., a we wrześniu – do marca 2025 r. Od wielu miesięcy Niemcy szukają metody zbycia rosyjskich udziałów w sposób pozwalający w przyszłości uniknąć roszczeń ze strony Rosnefti – a więc optymalnie w porozumieniu z nią⁶⁰. Na razie efektów tych poszukiwań brak.

⁵⁶ Ł. Kobeszko, F. Rudnik, *Bułgaria: ograniczanie rosyjskich wpływów w sektorze naftowym*, OSW, 28.07.2023, osw.waw.pl.

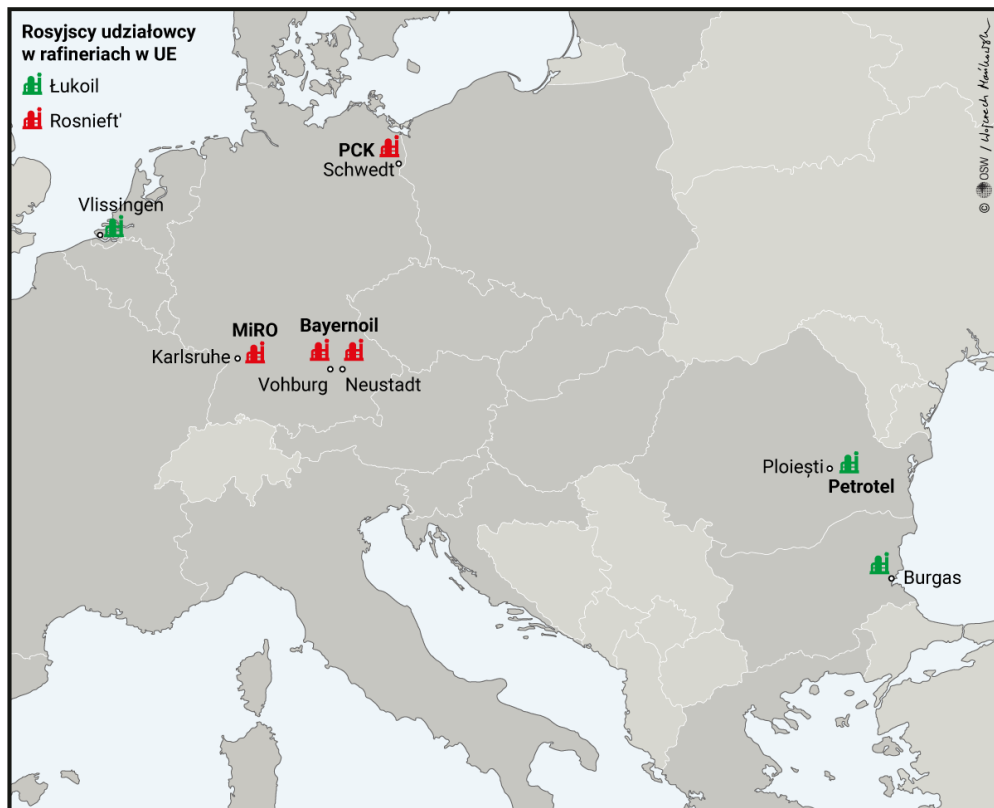
⁵⁷ *Bulgaria replacing Russian crude with oil from Kazakhstan, Iraq, Tunisia*, Reuters, 12.01.2024, reuters.com.

⁵⁸ K. Nikolov, *Lukoil considers sale of Bulgarian refinery*, Euractiv, 6.12.2023, euractiv.com.

⁵⁹ *Idem, Bulgaria is looking for a strategic buyer for Lukoil Neftochim in the US*, Euractiv, 15.02.2024, euractiv.com.

⁶⁰ M. Kędzierski, *Kolejne przedłużenie zarządu powierniczego nad niemieckimi aktywami Rosnefti*, OSW, 11.03.2024, osw.waw.pl.

Mapa 3. Rosyjskie rafinerie w Unii Europejskiej



Źródło: strony spółek, informacje medialne.

III. ROLA ROSJI W ELEKTROENERGETYCE I SEKTORZE ENERGETYKI JĄDROWEJ UE

Unia jako całość nigdy nie była silnie zależna od FR w sektorze elektroenergetycznym. Inna sytuacja panuje jednak w państwach bałtyckich oraz w dziedzinie energii jądrowej. W przypadku powiązań elektroenergetycznych zależności zmniejszyły się i mają szansę zostać zupełnie wyeliminowane w pierwszych miesiącach 2025 r. Z energetyką atomową, pomimo podejmowanych działań, sprawa ma się dużo gorzej.

1. Elektroenergetyka – bliski koniec powiązań

Kroki na rzecz uniezależnienia się od Rosji w elektroenergetyce wiążą się z ryzykiem, co udowodniły doświadczenia Ukrainy z 2022 r. Wybuch pełnoskalowej wojny nastąpił po odłączeniu tego kraju od kontrolowanego przez Rosję systemu, w trakcie testowania pracy sektora w trybie wyspowym. Skutkowało niemożnością powtórzenia połączenia i przyspieszoną awaryjną synchronizacją z systemem Europy kontynentalnej, co samo w sobie należy uznać za duże osiągnięcie. Praca synchroniczna ułatwia m.in. wsparcie Kijowa przez państwa unijne w trakcie inwazji – w warunkach powtarzających się ataków na infrastrukturę elektroenergetyczną i olbrzymich zniszczeń.

W UE więzi elektroenergetyczne z Rosją utrzymywały Finlandia i państwa bałtyckie. Ta pierwsza w konsekwencji wrogich działań Moskwy przestała otrzymywać od niej prąd w maju 2022 r. Przed wojną zabezpieczał on ok. 14% krajowych potrzeb. Litwa, Łotwa i Estonia już od jakiegoś czasu nie importują zaś energii elektrycznej z FR i rozwinęły połączenia z państwami UE – litewsko-szwedzkie, estońsko-fińskie i łącznik litewsko-polski (ten ostatni w przyszłości stanie się połączeniem synchronicznym) – ale pozostają elementami zarządzanego przez Rosję posowieckiego systemu elektroenergetycznego IPS/UPS i stronami międzynarodowej umowy BRELL. Stanowi to czynnik ryzyka, zwłaszcza w kontekście trwającej wojny. Moskwa wciąż gwarantuje częstotliwość ich sieci i teoretycznie nadal może zakłócić stabilność jej działania.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem z grudnia 2023 r. potwierdzonym deklaracjami politycznymi – w tym ministrów energetyki Litwy, Łotwy, Estonii i Polski, przez którą ma dochodzić do łączenia systemów⁶¹ – synchronizacja miałyby

⁶¹ Political Declaration on implementing the synchronisation of the Baltic States' electricity networks with the Continental European Network via Poland, 19.12.2023, energy.ec.europa.eu.

nastąpić do 8 lutego 2025 r. 16 lipca 2024 r. operatorzy sieci państw bałtyckich oficjalnie poinformowali swych rosyjskich i białoruskich odpowiedników o zamiarze nieprzedłużenia umowy BRELL⁶². Techniczno-formalne przygotowania do przełączenia trwają już wiele lat, a ich jakość od lutego 2022 r. podlegała szczególnemu nadzorowi. Dodatkowo z uwagi na istniejące niebezpieczeństwa zdecydowano się nie przeprowadzać wcześniejszego testu pracy w trybie wyspowym, ale wykonać go równolegle z desynchronizacją.

Zarazem proces ten i połączenie z unijnym systemem są skomplikowane pod względem technicznym, więc w warunkach wojny i zagrożenia potencjalnymi wrogimi posunięciami Rosji wymagają wyjątkowo starannego planowania. Oprócz tego symbolizują zerwanie przez Wilno, Rygę i Tallinn ostatnich znaczących więzi z Moskwą, co może generować spore ryzyko polityczne. Wreszcie – nie da się wykluczyć działań wyprzedzających ze strony FR, w tym zintensyfikowanej dezinformacji (dotyczącej rzekomych wzrostów cen w wyniku odłączenia czy problemów wystarczalności elektroenergetycznej Królewca⁶³), szybszego i niespodziewanego odłączenia od systemu lub uszkodzenia najważniejszych elementów infrastruktury energetycznej⁶⁴. Skala i rodzaj szkodliwych kroków będą zależały od intencji Kremla oraz stopnia przygotowania państw bałtyckich i całej Unii.

2. Rosyjskie paliwo jądrowe i reaktory w UE

Firmy z FR nadal są zaangażowane w kilku państwach Unii w strategicznym sektorze energetyki jądrowej. Ani Rosatomu, ani dostaw rosyjskiego paliwa atomowego czy usług związanych z jego produkcją nie objęto sankcjami. Wynika to ze znaczenia Rosji w całym cyklu.

Obecnie w UE – przede wszystkim w Europie Środkowo-Wschodniej – pracuje 19 reaktorów jądrowych zbudowanych w rosyjskiej technologii VVER: dwa w Finlandii, sześć w Czechach, pięć na Słowacji (w 2025 r. powinien zostać uruchomiony następny), dwa w Bułgarii i cztery na Węgrzech⁶⁵. Wszystkie te jednostki zaopatrywała w paliwo – i w dużej części wciąż to robi – spółka córka

⁶² *Baltic TSOs end BRELL electricity agreement with Russia, Belarus*, ERR, 16.07.2024, news.err.ee.

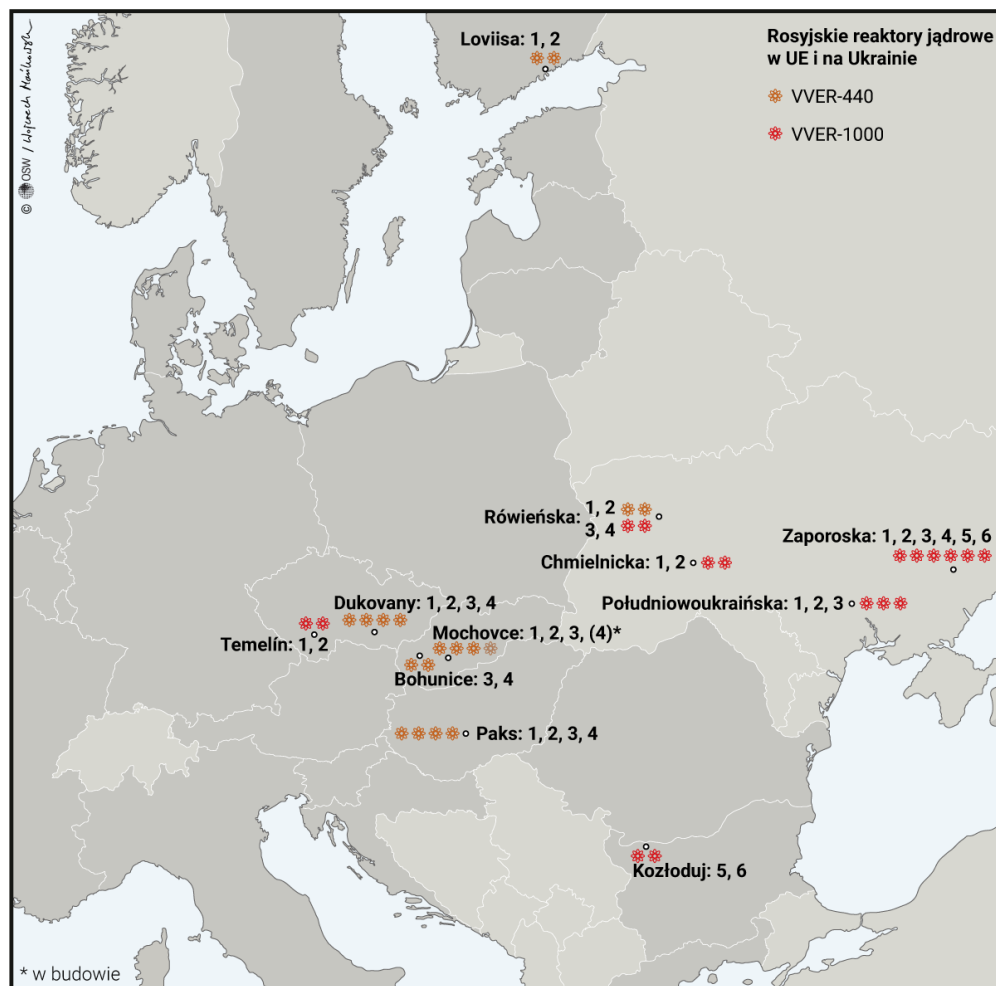
⁶³ Od 2011 r. rosyjska eksklawa jest w stanie samodzielnie zaopatrywać się w energię elektryczną (po wcześniejszym uruchomieniu dwóch bloków gazowych), co potwierdziły testy pracy w trybie wyspowym.

⁶⁴ Od końca stycznia 2024 r. EstLink 2 – jeden z dwóch podmorskich kabli łączących Estonię z Finlandią – jest wyłączony z użytku w związku z niewyjaśnionym uszkodzeniem. Zob. *Estlink 2 will not be repaired until August due to complexity of task*, ERR, 19.03.2024, news.err.ee.

⁶⁵ *VVER-440 and VVER-1000 nuclear power plants in Europe*, APIS, apis-project.eu.

Rosatomu – firma TVEL. Koncern jest też głównym wykonawcą elektrowni atomowej Paks II na Węgrzech⁶⁶. Ze współpracy z nim po wybuchu wojny zrezygnowały natomiast Finlandia i konsorcjum Fennovoima⁶⁷.

Mapa 4. Rosja w unijnym sektorze energii jądrowej



Źródło: projekt APIS, strony spółek, informacje medialne.

Według danych Euratom Supply Agency w 2023 r. z Rosji pochodziło 23,5% uranu trafiającego na rynek unijny. Zarazem dostarczyła go tam ona o prawie 90% więcej niż rok wcześniej. Głównym powodem takiego stanu rzeczy było gromadzenie zapasów przez odbiorców z UE. Z jednej strony przygotowywali się oni

⁶⁶ I. Gizińska, A. Sadecki, *Rosyjski atom na Węgrzech: rosnąca rola Francji*, „Komentarze OSW”, nr 520, 4.07.2023, osw.waw.pl.

⁶⁷ A. Kauranen, *Finnish group ditches Russian-built nuclear plant plan*, Reuters, 2.05.2022, reuters.com.

na ewentualne zakłócenia w przyszłych dostawach wynikające z wrogich działań Rosji lub potencjalnych unijnych/zachodnich sankcji, a z drugiej – chcieli wypracować metodę stopniowego odchodzenia od importu z FR. Od 2022 r., w odróżnieniu od poprzednich lat, Unia więcej uranu sprowadza niż zużywa. Największy światowy producent tego paliwa i jego trzeci eksporter do UE w 2023 r. (po Kanadzie i Rosji) – Kazachstan (21% całości importu)⁶⁸ – nadal znajduje się w orbicie silnych wpływów politycznych i gospodarczych Moskwy. Ta, jak na razie, pełni też funkcję ważnego unijnego dostawcy usług konwersji uranu (ponad 26,5% w 2023 r.) i jego wzbogacania (prawie 38%)⁶⁹. Jej udział w obu tych procesach wzrósł rok do roku.

Wciąż utrzymują się również bliskie więzi komercyjne pomiędzy francuskim sektorem nuklearnym a Rosatomem. Współpracuje on m.in. z państwową grupą EDF (partnerstwo z 2021 r. dotyczące wspólnych badań i rozwoju oraz kooperacji z zakresu wytwarzania zielonego wodoru) czy należąca w większości do niej spółką Framatome (sprzedaje technologie, w tym systemy sterowania i kontroli do projektów koncernu). Firma ta jest zaangażowana m.in. w budowę elektrowni jądrowej Paks II na Węgrzech, współdziała także z Rosatomem przy produkcji prętów paliwowych w Niemczech⁷⁰. Dyskusje o zmniejszeniu europejskiej zależności od Rosji w dziedzinie energetyki jądrowej trwają. W maju 2024 r. USA wprowadziły embargo na import tamtejszego nisko wzbogaconego uranu (LEU)⁷¹.

Choć od lutego 2022 r. UE sprowadza więcej paliwa, to prowadzi też intensywne działania na rzecz ograniczenia zależności importowej. Do niedawna paliwa produkowano na zachodzie tylko w reaktorach VVER-1000, wyzwanie niosło zaś alternatywne względem rosyjskiego zaopatrzenie jednostek VVER-440, których w UE jest aż 15. W styczniu 2023 r. zainaugurowano projekt APIS (Accelerated Program for Implementation of secure VVER fuel Supply), zrzeszający unijnych i ukraińskich operatorów bloków VVER-440 oraz m.in. Komisję Europejską i amerykańską firmę Westinghouse jako koordynatora⁷². APIS ma za zadanie umożliwić wytwarzanie, dostawy i użycie w rosyjskich reaktorach nierosyjskiego paliwa⁷³. We wrześniu 2023 r. paliwo z Westinghouse

⁶⁸ Euratom Supply Agency. *Annual Report 2023*, Luxembourg 2024, euratom-supply.ec.europa.eu.

⁶⁹ Market Observatory, Euratom Supply Agency, euratom-supply.ec.europa.eu.

⁷⁰ V. Jack, *French-Russian nuclear relations turn radioactive*, Politico, 20.04.2023, politico.eu.

⁷¹ *Biden-Harris Administration Enacts Law Banning Importation of Russian Uranium*, Departament Energii USA, 14.05.2024, energy.gov.

⁷² *APIS project in a nutshell*, APIS, apis-project.eu.

⁷³ *European consortium focuses on VVER fuel*, World Nuclear News, 7.07.2023, world-nuclear-news.org.

po raz pierwszy załadowano do ukraińskiej jednostki⁷⁴. Framatome prowadzi ze wszystkimi operatorami reaktorów VVER z UE analogiczne prace nad uruchomieniem produkcji „europejskiego” paliwa dla nich w ramach projektu SAVE.

W ostatnim czasie podpisano również kilka umów na alternatywne względem rosyjskich dostawy, inne są negocjowane. Od 2025 lub 2026 r. paliwo do czeskich bloków atomowych ma dostarczać Westinghouse: do EJ Dukovany samodzielnie, a do Temelína – razem ze spółką Framatome⁷⁵. W maju 2024 r. pierwszy raz paliwo tej firmy załadowano do bułgarskiej elektrowni Kozłoduj⁷⁶. Kontrakt z Amerykanami zawarło także fińskie Fortum, którego umowy z Rosją wygasają odpowiednio w 2027 i 2030 r.⁷⁷ Podobne działania widać na Słowacji, gdzie Westinghouse Sweden podpisał w sierpniu 2023 r. kontrakt ze spółką Slovenské elektrárne (na jego mocy paliwo będzie można wykorzystać w ciągu roku od uzyskania licencji⁷⁸). Zapewne od przełomu 2024 i 2025 r. import paliwa jądrowego z Rosji do UE znacznie więc spadać.

⁷⁴ Zob. *Westinghouse VVER-440 fuel loaded into reactor*, World Nuclear News, 11.09.2023, world-nuclear-news.org.

⁷⁵ W początkowej fazie – przez około pięć lat – Framatome ma jednak dostarczać paliwo na bazie licencji rosyjskiego koncernu TVEL. Szerzej zob. K. Dębiec, *Półmetek rządu Fiali: wzmocnienie bezpieczeństwa w cieniu problemów gospodarczych*, „Komentarze OSW”, nr 574, 16.02.2024, osw.waw.pl.

⁷⁶ *Westinghouse Delivers First VVER-1000 Fuel Reload to Bulgaria*, Westinghouse, 29.05.2024, info.westinghousenuclear.com.

⁷⁷ P. Vanttinen, *Two Finnish nuclear reactors to receive fuel from US*, Euractiv, 23.11.2022, euractiv.com.

⁷⁸ *Slovenské elektrárne and Westinghouse fuel supply agreement*, World Nuclear News, 25.08.2023, world-nuclear-news.org.

WNIOSKI

Pomimo obserwowanego od 2022 r. skokowego obniżania się unijnej zależności energetycznej od Rosji, powiązań z nią wciąż w pełni nie wyeliminowano. Są one szczególnie widoczne i ważne w regionie Europy Środkowej i w państwach bałtyckich, gdzie taki stan rzeczy wynika zarówno z faktycznych trudności, jak i – prawdopodobnie w jeszcze większym stopniu – z braku determinacji politycznej, by zakończyć współpracę energetyczną z Moskwą. Słowacja, Austria, Węgry oraz – w pewnej mierze – Czechy nie tylko w dalszym ciągu importują rosyjski gaz i/lub ropę naftową, lecz także nadal są zależne od tych dostaw. Powiązania importowe da się też zauważyć na zachodzie Europy – w przypadku Francji, Belgii, Hiszpanii – lecz, choć mają one niebagatelny wymiar ekonomiczny, to nie wiążą się z dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa energetycznego tych krajów.

Utrzymująca się zależność Europy Środkowej stanowi dla niej – a w konsekwencji całej UE – istotny czynnik ryzyka w kontekście trwającej wojny. Zakłócenie lub wstrzymanie dostaw do państw regionu niosłoby wyzwanie dla ich bezpieczeństwa energetycznego, zwłaszcza w czasie wysokiego popytu – alternatywne dostawy są drogie i skomplikowane. Ilustrują to toczące się w Wiedniu i Bratysławie dyskusje na temat konsekwencji prawdopodobnego zaprzestania tranzytu gazu z FR przez Ukrainę z początkiem 2025 r. oraz uruchamiania innych źródeł i szlaków czy nerwowe reakcje Węgier na częściowe zakreślenie kurka z rosyjską ropą w lipcu 2024 r. Jednocześnie kontynuowanie przez kraje członkowskie importu z Rosji nie tylko oznacza dalsze współfinansowanie przez nie państwa agresora, lecz także podważa skuteczność presji na Globalne Południe ukierunkowanej na ograniczenie jego kooperacji energetycznej z Moskwą.

Równolegle wyraźnie widoczne są też działania większości wciąż zależnych od paliw z FR państw unijnych mające zminimalizować i/lub wyeliminować więzi z nią. Czechy planują uniezależnić się od dostaw rosyjskiej ropy w 2025 r., a państwa bałtyckie – przyłączyć do europejskiej sieci elektroenergetycznej do lutego 2025 r. Austria i Słowacja stopniowo intensyfikują dążenia do dywersyfikacji w związku z prawdopodobnym zastopowaniem przesyłu gazu poprzez Ukrainę z końcem 2024 r. W UE toczy się również dyskusja o objęciu embargiem importu rosyjskiego LNG (na razie zakazano przeładowywania go w unijnych terminalach). Wysiłki na rzecz zrzucania tych „resztek” wpływów FR nie są jednak równomierne. Najlepiej pokazuje to przykład Węgier, które nie dość, że utrzymują tę zależność, to jeszcze od wybuchu wojny wręcz ją pogłębiają

(vide zwiększanie importu gazu, kontynuacja inwestycji Paks II). Nie znamy także konkretnych pomysłów dotyczących prawnego uregulowania importu gazu z Rosji do UE oraz przyszłej unijno-rosyjskiej współpracy w sektorze atomowym.

Krokiem milowym w odchodzeniu od zależności od Moskwy będzie odłączenie się państw bałtyckich od poradzieckiego systemu IPS/UPS i ich synchronizacja z siecią elektroenergetyczną Europy kontynentalnej w lutym 2025 r. Zerwane zostanie tym samym jedno z ostatnich istotnych strategicznie powiązań Litwy, Łotwy i Estonii (oraz UE) z FR. Jednocześnie – podobnie jak wcześniejsze awaryjne połączenie Ukrainy – zwiększy on rolę sąsiadów, m.in. Polski, w transgranicznej współpracy elektroenergetycznej, w tym w zapewnianiu tym krajom stabilności i bezpieczeństwa dostaw.

W szeroko rozumianej sferze energetycznej istotne ryzyka mogą generować koniec 2024 r. i początek 2025 r. – jesienno-zimowy okres tradycyjnie największego zapotrzebowania na energię i surowce. Wiąże się to z wygasaniem w tym czasie kolejnych ważnych więzi rosyjsko-europejskich (rosyjsko-ukraińskiego kontraktu tranzytowego, powiązań elektroenergetycznych krajów bałtyckich) oraz ryzykiem wykorzystania ich (dopóki istnieją) – i pozostałych wrażliwości – przez Rosję do zaszkodzenia poszczególnym państwom członkowskim i całej UE. Zarazem trwające ataki FR na ukraińską infrastrukturę elektroenergetyczną i ciepłą oraz jej systematyczne niszczenie sprawiają, że zimą 2024/2025 należy się też spodziewać większego zapotrzebowania Kijowa na unijną pomoc energetyczną. Tym samym ważne jest zwłaszcza przygotowanie się krajów UE, ale i całej wspólnoty na nadchodzące wyzwania i potrzeby. Chodzi o:

1. wsparcie Kijowa w przygotowaniu się do zimy i przetrwaniu jej,
2. ograniczenie dostaw gazu przez terytorium Ukrainy i możliwe wrogie działania Rosji w sektorze gazowym (jak niszczenie istotnej dla UE ukraińskiej infrastruktury, w tym magazynów),
3. ewentualne niekooperatywne zachowania Moskwy w trakcie przełączania się państw bałtyckich do europejskiego systemu elektroenergetycznego oraz miesiącach poprzedzających to wydarzenie.

Tymczasem okres jesienno-zimowy wciąż będzie czasem formowania się i inicjowania działalności nowej Komisji Europejskiej. Nie wiadomo, kiedy i pod

czyim przewodnictwem zaczynają funkcjonować dyrekcje generalne zajmujące się kwestiami energetycznymi czy klimatycznymi. Wreszcie: od lipca 2024 r. prezydencję w Radzie UE sprawują Węgry, prezentujące wyraźnie odmienne od większości państw unijnych stanowisko w obszarze współpracy energetycznej z Rosją. W rezultacie rośnie znaczenie przygotowania na ewentualne wyzwania, a także umiejętności zarządzania ryzykiem przez prezydencję polską (pierwsza połowa 2025 r.). Zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw i – szerzej – energetyczne, z jakimi mogą się mierzyć kraje Europy Środkowej, stwarzają szansę na nagłośnienie specyficznej sytuacji regionu i promocję rozwiązań minimalizujących jego zależność od Moskwy na forum UE. W pewnym stopniu przydatne może się tu okazać przewodnictwo RP w V4, trwające od początku lipca 2024 r. do końca czerwca 2025 r.⁷⁹

Polska prezydencja w Radzie UE i wspomniane ryzyka związane z pozostałościami uzależnienia energetycznego od FR mogą w szczególności sprzyjać działaniom uszczelniającym istniejące sankcje i zwiększającym ich efektywność, jak również wypracowaniu jednoznacznej polityki unijnej wobec importu gazu z Rosji oraz całokształtu obecnej i przyszłej współpracy energetycznej z nią (także w dziedzinie energii jądrowej). Kwestia dzisiejszego i przewidywanego stanu powiązań energetycznych z Moskwą, związanych z tym zagrożeniami i sposobów ich zmniejszenia powinna stać się też jednym z tematów dyskutowanej nowej strategii bezpieczeństwa energetycznego UE oraz – w zakresie gazu – planowanej rewizji unijnego rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw tego surowca.

Sukcesy Polski w odchodzeniu od zależności od rosyjskich surowców energetycznych predestynują Warszawę do rozważenia podjęcia inicjatywy dotyczącej całkowitego zaniechania przez Unię importu surowców i nośników energii z FR. W ramach tego przedsięwzięcia można dążyć do nałożenia sankcji na import tamtejszego gazu i LNG, zakończenia sprowadzania ropy południową nitką Drużby oraz wypracowania ścieżki odchodzenia od współpracy w sektorze energii jądrowej. Wydaje się, że tego typu pomysły trafiają w UE na coraz bardziej sprzyjający grunt. Świadczy o tym z jednej strony wypowiedź von der Leyen, która w wystąpieniu programowym w Parlamencie Europejskim zapewniła, że era zależności od rosyjskich węglowodorów zakończyła się raz na zawsze, a z drugiej – podkreślenie przez aż 15 członków UE (m.in. w związku

⁷⁹ Istotne różnice polityczne dotyczące Rosji i współpracy energetycznej z nią sprawiły, że format V4 wyraźnie stracił w ostatnich latach na spójności, co dewaluuje jego znaczenie jako skutecznego instrumentu lobbowania za wspólnymi interesami członków wewnątrz UE.

ze sprzeciwem wobec postawy Węgier) konieczności przyspieszenia odejścia przez Unię od paliw kopalnych z FR w trakcie nieformalnej rady energetycznej. Do obu wydarzeń doszło w połowie lipca 2024 r.

Okazją do zaakcentowania znaczenia i możliwości pozbycia się powiązań energetycznych z Rosją pomimo wyzwań i niesprzyjających warunków geograficznych będzie synchronizacja systemów elektroenergetycznych państw bałtyckich z europejskim, która dojdzie do skutku za pośrednictwem połączenia z Polską i ma nastąpić w czasie prezydencji RP w Radzie UE w lutym 2025 r. Wydarzenie to zasługuje na nadanie mu wysokiej ogólnounijnej rangi.